



ZAKON ILUMINATÓW został założony w dniu 1 maja 1776 roku przez Adama Weishaupta (1748- 1830).

Pieczęć z piramidą, która jest przedstawiona obecnie na banknocie jednodolarowym, została zaprojektowana właśnie przez niego.

Nazwa "Iluminaci" pochodzi jeszcze od sekty manichejczyków, którzy głosili, że są "oświeceni" przez niebo, a ich doktryna odrzucała jedność z Bogiem i sprowadzała się do radykalnej anarchii, polegającej na zniszczeniu wszelkich religii, społeczeństw i zniesieniu prawa własności. Do zdecydowanych poglądów Weishaupta należały, oprócz nienawiści wobec chrześcijaństwa również zdeterminowanie, by ustanowić powszechną republikę na wzór komunistyczny. 1 maja 1776 roku powołał on do życia tajny Zakon Iluminatów czyli "Oświeconych" (znanych z początku także pod nazwą "Perfektibilistów") i stanął na jego czele przyjmując pseudonim "Spartacus". Organizacja ta pełniła w istocie rolę "nad-masonerii", gdyż zaczęła przejmować kontrolę i mieć przemożny wpływ na całe wolnomularstwo. W tym celu Weishaupt dał się nawet przyjąć do loży "Zur Behuntheit" w Monachium i zaczął urządzić swój Zakon niejako wewnątrz masonerii. Iluminaci mieli być "w masonerii i z masonerii, aby poruszać się wśród niej sekretnie." Byli oni tak przeszkoleni, że mogli opanować praktycznie każdy tajny związek i poddać go kontroli swego szefa, a ich wierność wobec niego "była kontrolowana przez skomplikowany system donosów." Dla udoskonalenia organizacji swego Zakonu Weishaupt pilnie studiował także statuty wówczas już skasowanego Towarzystwa Jezusowego (Jezuitów). Cała struktura Zakonu została tak perfidnie pomyślana, by "ludzie skrupulatni, a dający się oszukać nigdy nie przekroczyli najniższych stopni... natomiast ludzie zuchwali, bezwzględni, cyniczni, gotowi i chętni to tego by uwolnić się od religii, moralności, patriotyzmu i wszelkich innych przeszkód, wznosili się na szczyt.

Jak widać pomysły te nie były wyłącznie polityczne, ale przede wszystkim ideologiczne, chodziło bowiem o zniszczenie ówczesnego "ładu historycznego", w którym przeważały jeszcze wpływy chrześcijaństwa. Celem głównym spisku Weishaupta było radykalne zniszczenie chrześcijaństwa lub co najmniej usunięcie go do roli religii wyłącznie prywatnej, a więc bez wpływów na życie społeczne i polityczne. Bowiem Iluminaci stawiali sobie za główny cel ustanowienie światowego systemu kontroli pod swoim przewodnictwem drogą powszechnej rewolucji. Weishaupt doszedł do wniosku, że bez odebrania człowiekowi Boga trudno będzie zrealizować plan budowy rządu władającego całym światem. Dlatego też z takim zapalem przystąpiono wówczas do walki z religią chrześcijańską, rodziną i nakazami moralnymi. Wedle Iluminatów człowiek pozbawiony Boga, w swej dezorientacji skłonny będzie oddać pokłon każdemu, kogo mu się wskaże na władcę wszechświata - nawet szatanowi, który obiecuje przecież ludziom także "królestwo", tyle, że czysto "ziemskie". Zaczęto więc nauczać, że religia powinna być stopniowo wyeliminowana i zastąpiona kultem rozumu. W 1784 roku Weishaupt wydał rozkaz wywołania rewolucji we Francji, jednak kurier o nazwisku Lanze, wiozący Robespierowi odpowiednie instrukcje został w drodze z Frankfurtu do Paryża zabity uderzeniem pioruna. Przy zwłokach kuriera policja bawarska znalazła instrukcje Weishaupta. Po ich przestudiowaniu władze bawarskie zarządziły dokonanie rewizji w domach czołowych Iluminatów, włącznie z domem samego Weishaupta. Wszystko, co wykryto w wyniku przeprowadzonych poszukiwań jednoznacznie wskazywało na poważne zagrożenia dla państwa ze strony Zakonu Iluminatów. Znalezione bowiem plany dotyczące prowadzenia wojen i rewolucji w celu opanowania świata. Iluminaci jednak przetrwali i potężnieli z każdym rokiem mając poprzez, opanowaną - "ziluminowaną"- przez siebie masonerię, przemożny wpływ na takie wydarzenia w historii jak rewolucja francuska 1789 roku, Wiosna Ludów 1848 roku, rewolucja bolszewicka w Rosji 1917 roku, czy obie wojny światowe. Warte podkreślenia jest to, że w wielu przypadkach wydarzenia te zostały najpierw szczegółowo zaplanowane, a potem po wielu latach, z zadziwiającą konsekwencją zrealizowane (do tej pory przynajmniej w większej ich części).

Przykładem tego jest choćby "plan trzech wojen światowych" wyłożony jasno w pismach niektórych przedstawicieli "oświeconych". W 1850 roku do Iluminatów przyłącza się Albert Pike, prawnik, generał konfederatów z wojny domowej w Ameryce.

W latach 1859-1871 opracowuje on plany dla trzech wojen światowych i przynajmniej dwóch wielkich rewolucji, po których miał zapanować na ziemi "Nowy Porządek Wieków" ("Novus Ordo Seclorum"). O tym, jaki charakter miał mieć ów "porządek" świadczy fakt, że dla Pike'a, w napisanej przez niego w 1871 roku "biblii" wolnomularstwa - "Morals and Dogma", Lucyfer-Szatan jest w istocie "Bogiem Światła i Dobra", natomiast "Bóg chrześcijan jest Bogiem Ciemności i Zła". Pike był jednym z "projektantów" trzech wojen światowych. Pierwsza z tych wojen światowych miała, zgodnie ich nadziejami, obalić rząd carski w Rosji i ustanowić dyktaturę iluminatów i nowy stopień w gamie środków kontroli społeczeństw. To zaś miało dać Iluminatom solidną bazę operacyjną z wielką ludnością i ogromnymi zasobami materialnymi dla zasilenia nowej maszyny iluminizmu. Druga wojna światowa miała pozwolić nowej Rosji Sowieckiej na zdobycie Europy - lub, jak się okazało, jej połowy. Trzecia wojna światowa miała wybuchnąć na Bliskim Wschodzie pomiędzy muzułmanami a Żydami i spowodować biblijny Armagedon. Przed końcem trzeciej wojny światowej zmęczone wojną narody miały być gotowe do zaakceptowania jakiegokolwiek planu przynoszącego możliwie najdłuższy pokój, a jednoczącego cały świat pod zgubnym sztandarem Lucyferiańskiego Nowego Porządku Świata. W 1871r. Pike tak pisał do Mazziniego o następstwach trzeciej wojny światowej: Wywoła ona straszliwy kataklizm społeczny... i najbardziej krwawy zamęt. Wszędzie wtedy obywatele, zmuszeni bronić się przeciwko mniejszości rewolucjonistów, będą tępić owych niszczycieli cywilizacji, a większość, pozbawiona złudzeń na temat chrześcijaństwa... pozbawiona busoli, pragnąca ideału, lecz nie wiedząca, gdzie skierować swe uwielbienie, przyjmie prawdziwe światło za pośrednictwem powszechnej manifestacji czystej doktryny Lucyfera, wyprowadzonej w końcu na widok publiczny, manifestacji wynikłej z ogólnej reakcji na zniszczenie chrześcijaństwa i ateizmu, obu pokonanych i wytępionych w tym samym czasie. Mazzini i Pike mogli zaplanować w 1871 r. trzy wojny światowe, lecz dwaj autorzy Manifestu Komunistycznego Marks i Engels, mówili obaj o pierwszej wojnie światowej dwadzieścia trzy lata wcześniej. Karol Marks pisał w 1848 r. „słowiańska hołota”, czyli Rosjanie, a także Czesi i Chorwaci, są "zacofanymi" rasami, których jedyną rolą w przyszłej historii świata będzie rola mięsa armatniego. Marks mówił: Przyszła wojna światowa spowoduje, że z powierzchni ziemi znikną nie tylko reakcyjne klasy i dynastie, lecz całe reakcyjne narody. I będzie to postęp. Tak samo, choć idąc jedynie za przewodem Marksa, pisał w rok później jego kolega autor, Fryderyk Engels: Następna wojna światowa spowoduje zniknięcie z powierzchni ziemi całych narodów reakcyjnych. To także będzie postęp. Oczywiście nie będzie mogło się to dokonać bez zdeptania niektórych delikatnych kwiatków narodowych. Lecz bez gwałtu i bez braku litości nie da się w historii osiągnąć niczego. Teraz parę słów o Karolu Marksie... Marks był satanistą zanim został komunistą. Mówiąc inaczej "komunizm, który mu potem przypisano, był najlepszą drogą do oszukania reszty ludzi tak, by opuścili Kościół i podążyli szlakiem wytyczonym przez Weishaupta ponad sześćdziesiąt lat wcześniej". Oczywiście Marks nie był jedynym przykładem takiego właśnie podejścia do tworzenia "nowego porządku świata". Michaił Bakunin, mason i anarchista rosyjski, dopuszczał bezpośrednią więź między rewolucjonistami socjalistycznymi a satanizmem, uważając, że prawdziwa droga rewolucji polega na "budzeniu Diabła w ludziach, by uruchomić najniższe namiętności. Naszym posłannictwem jest burzyć, a nie budować". Idźmy dalej... Pora na "I Międzynarodówkę". Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników, czyli Międzynarodówka" zostało utworzone w 1864 roku w Londynie. Chociaż nazwa tej organizacji nadawała jej pozór jakiegoś międzynarodowego porozumienia robotniczego, to w istocie była to "masońska mieszanka elitarnych socjalistów, komunistów, ateistów i satanistów. „Tak to myśl "iluminowana" siała ziarno pod kolejne żniwa...

DWIE ODMIANY GLOBALNEGO SOCJALIZMU

W czasie, gdy Karol Marks opracowywał "Manifest Komunistyczny" pod nadzorem jednej grupy Iluminatów, Karol Ritter, wykładający w Berlinie i we Frankfurcie, pisał antytezę komunizmu pod opieką innej grupy. Dzieło Rittera ukończył F.W.Nietzsche. Dało ono podwaliny dla faszyzmu i nieco później dla nazizmu. W obu przypadkach opierano się w pewnym stopniu na systemie filozoficznym Hegla, który wykorzystał z kolei idee rozwinięte wcześniej przez Fichtego, będącego - co ciekawe - także Iluminatem. System ten zakładał między innymi, że "Państwo" jest "Absolutem", niemal "Bogiem", i wymaga ono od każdego człowieka całkowitego posłuszeństwa. Z kolei człowiek żyje nie dla siebie, ale dla wypełnienia roli, jaką mu ono wyznaczyło, a swoją wolność może on znaleźć w całkowitym posłuszeństwie wobec rządzących. W praktyce pod pojęciem "Państwa" rozumiano jedynie wąską grupę ludzi (elitę) uzurpujących sobie władzę. Dopiero dzisiaj, w kontekście tragicznej historii XX wieku, cała ta filozofia staje się lepiej zrozumiała jako zapowiedź przyszłej "żelaznej" dyktatury jednego światowego "superpaństwa". Z tego systemu filozoficznego wywodzi się również tzw. dialektyka heglowska, czyli przekonanie, że wszystkie wydarzenia historyczne wyłaniają się z konfliktu między "przeciwstawnymi" siłami. Bowiem każde "idea" (teza) powoduje pojawienie się "kontr-idei" (antyteza), przy czym wynik końcowy tego konfliktu (rozwój, postęp) jest "synteza" ich obu. Praktycznym potwierdzeniem realizacji tego schematu myślowego w XX wieku był wybuch i konsekwencje II wojny światowej. Wówczas to dwie przeciwstawne (faktycznie tylko pozornie) idee w postaci nazizmu (hitlerowskie Niemcy) i marksizmu (Związek Sowiecki) "zderzyły" się, wyniku czego powstała "synteza" ich obu, czyli powojenny porządek świata, będący pierwszym krokiem do utworzenia Nowego Porządku Świata. Oczywiście na tym konflikcie zyskali interbankierzy finansujący zgodnie obie strony. Tak właśnie w praktyce wygląda dla nich ów "postęp" i "rozwój". Widać więc, że zarówno komunizm (socjalizm sowiecki) jak i nazizm (narodowy socjalizm) są w istocie tylko dwiema formami tej samej idei, a podziały na skrajną prawicę i skrajną lewicę są tak naprawdę tylko fikcją, mającą na celu wprowadzać ludzi w błąd. Zarówno jeden jak i drugi system ma te same antychrześcijańskie korzenie, ten sam cel oraz tych samych bardzo możnych i wpływowych protektorów w postaci międzynarodowej finansjery. Obie te formy powstały z tej samej woli ustanowienia Anty-Kościoła i z tego samego mesjanizmu.

ILUMINIZM A REWOLUCJA BOLSZEWICKA W ROSJI

Jednym z ważnych etapów realizowanych przez "ziluminizowane" tajne towarzystwa, w celu zniszczenia chrześcijaństwa, była także rewolucja bolszewicka w Rosji. Rewolucja ta kielkowała w wieku XIX, ale wybuchła dopiero w początkach XX w. Znowu okazało się, że była ona dokładnie sterowana a sami rewolucjoniści mieli swoich możnych protektorów, głównie w osobach bankierów z Wall Street, których potęga została niegdyś zapoczątkowana przez klan Rotschildów. Przykładowo tylko jeden z nich - Jacob Schiff - "utopił" około 20 000 000 \$ na rzecz ostatecznego triumfu bolszewików w Rosji. Później ci sami finansjery trudzili się przez kilkadziesiąt lat nad utrzymaniem "komunizmu" w Związku Sowieckim inwestując weń ogromne sumy pieniędzy i nowe technologie. Zdaniem niektórych nie jest także przypadkiem, że "spartakusowcy" w Niemczech w 1920 roku przyjęli nazwę od swego poprzednika z XVIII wieku - "Spartacusa" - Weishaupta. Co ciekawe, te same banki z Wall Street zainwestowały później w Hitlera i jego ideologię, umożliwiając mu dojście do władzy, a potnij wzrost potęgi wojskowej hitlerowskich Niemiec. Niektórzy badacze utrzymują, że w młodości Hitler był między innymi pod wpływem Georga Lanza von Liebenfels (Adolf Josef Lanz). Założył on w Wiedniu około 1907 roku masonską organizację "Zakon Nowych Templariuszy", obierając okultystyczny, starohinduski znak bogasłońca, czyli swastyki za symbol swojej nowej organizacji. W 1932 roku pisał on tak do "brata zakonnego" Emiliusza "... Hitler jest jednym z naszych najlepszych uczniów. Jeszcze zobaczysz, że zwycięży, a my wraz z nim i zainicjujemy ruch, który wprawi świat w drżenie... „. Niemieccy templariusze byli także powiązani z tajnymi okultystycznymi organizacjami Vrill (Siła) i Thule. Wewnątrz tych grup istniał zresztą

krąg jeszcze ściślejszy grupa tzw. Rycerzy Czarnego Słońca, co wraz ze "słoneczną" symboliką zawartą w swastyce oraz SS-owskich "runach" zdaje się wskazywać na związek z wspomnianą już wcześniej poetyką światła właściwą dla lucyferianizmu. Wprawdzie Hitler przegrał wojnę militarnie, ale cel "oświeconych" został utrzymany w mocy. Zniszczono w znacznym stopniu podstawy istnienia wielu państw narodowych, druga, wykreowana przez nich potęga - Związek Sowiecki - opanowała ponad pół Europy. Wprawdzie miliony niewinnych ludzi uległo zagładzie, ale finansiści i przemysłowcy międzynarodowi wzmocnili swoje pozycje, osiągając ogromne zyski.

ILUMINIZM W USA



Tajne towarzystwa spod znaku Iluminatów rozwinęły także swoją szeroką działalność w Ameryce. Generał William H. Russel, który w 1832 roku odwiedził Niemcy, zetknął się tam z tajnym stowarzyszeniem będącym bezpośrednim spadkobiercą bawarskich Iluminatów Weishaupta. Po powrocie do USA założył on w tym samym roku na Uniwersytecie Yale okultystyczno-masoński Zakon Skull & Bones ("Czaszka i Piszczele"), którego "znakiem firmowym" jest czaszka, ze skrzyżowanymi piszczelami oraz liczba 322. Obecnie Zakon ten jest zarejestrowany pod nazwą Russel Trust. Jego członkowie stanowią nierzadko tzw. "Establishment", czyli elitę polityczną, bankową i finansową USA, zajmując najbardziej eksponowane i decyzyjne miejsca choćby w takich instytucjach jak: Bilderberg Group, Komisja Trójstronna czy Rada Stosunków Zagranicznych (CFR). Kontrolują oni także w dużym stopniu nowojorską giełdę, działają w przemyśle naftowym, są dyplomatami, magnatami kolejowymi, prasowymi, telewizyjnymi, bankowymi i finansowymi. Od wielu lat członkowie tej tajnej organizacji decydowali o programach oświatowych w USA i wychowywaniu młodego pokolenia. Dla przykładu były prezydent USA George Bush został członkiem tego Zakonu w 1947 roku, zaś jego ojciec Prescott Bush w 1917 r. Ostatnio trzeci członek tej "ziluminizowanej" rodziny - George Bush Junior (wnuk Prescottta) został "namaszczony" na kolejnego prezydenta USA ([4] str. 212). Z tajnymi towarzystwami jest także ściśle związany amerykański Ku Klux Klan.

Satanistyczne logo Zakonu Skull & Bones, założonego w 1832 roku na Uniwersytecie Yale w USA przez Williama H. Russela, i stanowiącego jedną z gałęzi Iluminatów. Członkiem tego tajnego stowarzyszenia, zrzeszającego elitę (Establishment) Stanów Zjednoczonych, został między innymi były prezydent USA George Bush. Podobnego symbolu czaszki ze skrzyżowanymi piszczelami używali także hitlerowcy na czapkach niektórych swoich formacji (np. w oddziałach "SS").

SUMBOLIKA ILUMINIZMU

Flagi Stanów Zjednoczonych Ameryki, Związku Sowieckiego i Unii Europejskiej zawierają taki sam okultystyczny i wolnomularski symbol - gwiazdę pięcioramienną. Wszystkie te twory powstały z tych samych antychrześcijańskich korzeni i wszystkie były planowane i nadzorowane przez jeden światowy trust, który można nazwać Rządem Światowym.

INTERPRETACJA SYMBOLIKI WIELKIEJ PIECZĘCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Pierwsza strona Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych (awers) przedstawiona na banknocie jednodolarowym. Stanowi ona jednocześnie godło USA.

Na pierwszej stronie Wielkiej Pieczęci jest przedstawiony orzeł, który w swoim lewym szponie trzyma 13 strzał, a w prawym gałązkę oliwną z 13 liśćmi i 13 owocami. W dziobie orła jest wstęga z łacińskim napisem "E PLURIBUS UNUM" ("z wielu jedno"), który składa się z 13 liter. Na piersiach orła znajduje się tarcza z 13 pasami. Zgodnie z projektem Wielkiej Pieczęci zatwierdzonym przez Kongres kolorystyka tej tarczy winna być następująca: 7 pasów białych, 6 czerwonych oraz niebieskie pole u jej góry, co

zdaniem niektórych miało być nawiązaniem do trzech głównych "cnót masońskich": męstwo (kolor czerwony), czystość (kolor biały) i sprawiedliwość (kolor niebieski). Aureola nad głową orła składa się z 13 gwiazd pięcioramiennych ułożonych w kształcie gwiazdy sześcioramiennej. Wedle oficjalnego stanowiska liczba 13, która tyle razy powtarza się w symbolice obu stron Wielkiej Pieczęci miała oficjalnie nawiązywać do liczby 13 byłych kolonii, z których powstały Stany Zjednoczone Ameryki. Jednak zdaniem niektórych autorów liczba ta bywa również interpretowana przez tajne towarzystwa jako symbol "rebelii", "rewolucji", "apostazji", czy nawet szatana. Inni przypuszczają, że ma ona także związek z liczbą 13 stopni wtajemniczenia w Zakonie Iluminatów Weishaupta i posiada jakieś ukryte znaczenie wywodzące się z Kabały, na której opierają się w dużej mierze symbole masońskie. Do symboliki okultystyczno-kabalistycznej odnoszą się też gwiazdy pięcio i sześcioramienne, znajdujące się nad głową orła, nawiązujące swym kształtem do pentagramu i heksagramu. Heksagram - zwany także "Pieczęcią Salomona", był używany już w starożytnych religiach jako symbol bóstw: Molocha i Astoretha, jak również jako znak Saturna, planety ważnej w okultyzmie i Kabale. Bywa też on interpretowany jako symbol równowagi dobra i zła oraz równowagi między duchem a materią. W okultyzmie i czarnej magii symbolu heksagramu używano do wzywania i odpędzania demonów oraz do nakładania klątw i zaklęć na określone ofiary. Również w Kabale sześcioramienne gwiazda stała się jednym z najważniejszych magicznych symboli.

Druga strona Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych (rewers) przedstawiona na banknocie jednodolarowym.

Druga Strona Wielkiej Pieczęci przedstawia niedokończoną piramidę, której przednia ściana składa się z 72 kamieni murarki ułożonych w 13 warstw (13 cykli). Nie jest wykluczone, że ilość tych warstw ma również jakiś związek z liczbą stopni wtajemniczenia w Zakonie Iluminatów Weishaupta. Na dolnej warstwie umieszczono napis MDCCCLXXVI oznaczający wyrażoną w cyfrach rzymskich liczbę 1776, czyli rok kiedy Adam Weishaupt ogłosił założenie swego Zakonu. Szczyt piramidy stanowi Wszystkowidzące Oko oprawione w masoński trójkąt. Nad piramidą widnieje napis "Annuit Coeptis" ("Błogosław nam w naszym przedsięwzięciu"), który także posiada 13 liter. Poniżej piramidy znajduje się zwój ze znaną dewizą Iluminatów "Novus Ordo Seclorum" ("Nowy Porządek Wieków"). Symbol Wszystkowidzącego Oka nawiązuje do egipskiego hieroglify "złego oka", przedstawiającego Ozyrysa, który był bogiem świata podziemnego i księciem zmarłych, będąc jednocześnie postrzeganym jako naczelny bóg zła. Warto nadmienić, że w okultyzmie Ozyrys i Horus (syn Ozyrysa) są to również imiona odnoszące się do samego Szatana. I tak na przykład zdaniem Williama J. Schoebelena znak "złego oka" jest uważany "przez wszystkich satanistów za symbol Lucyfera". „Oko Ozyrysa" (zwane też "Okiem Horusa") zostało przyjęte także przez masonerię jako jeden z jej najważniejszych symboli. Niektórzy interpretują emblemat Wszystkowidzącego Oka także jako symbol ustawicznej kontroli Iluminatów nad ich "wielkim dziełem", czyli budową Nowego Porządku Świata. Warto wspomnieć, że nie kto inny jak Adam Weishaupt - założyciel Zakonu Iluminatów - nazwał ten symbol "insynuacyjnym braterstwem" lub "szatańskim okiem", które spogląda w dół i kontroluje społeczeństwo.

PRAWDA O ROBOTNICZYM "ŚWIĘCIE " 1 MAJA:

Dzień 1 maja jest "świętem" komunistycznym (tzw. "Święto Pracy") właśnie jako pamiątka powstania Zakonu Iluminatów (1 maja 1776), a nie z powodu krwawej robotniczej manifestacji w Chicago, jaka miała się odbyć rzekomo w dniu 1 maja 1886 roku. Jak pisze w swojej książce ks. prof. M.Poradowski, przebieg ówczesnych wydarzeń był zasadniczo inny niż się powszechnie utrzymuje. W dniu 16 lutego 1886 r. rozpoczyna się strajk robotników w fabryce maszyn rolniczych Mac Cormik. Strajk ten przedłuża się do 3 maja (kiedy to przybyła z Europy grupa zawodowych terrorystów, która dołączyła do strajkujących, nadając strajkowi charakter rewolucyjny i powodując gwałtowne zamieszki w mieście, głównie na placu Haymarket.

130 policjantów, pod komendą kapitana Ward usiłowało opanować te gwałty i niszczycielskie manifestacje. W momencie, kiedy kapitan Ward z podniesioną dłonią przemawiał do manifestantów (jak to widać na jego pomniku), terroryści rzucili bomby na policjantów zabijając siedem osób, w tym i kapitana Ward, a siedemdziesiąt osób ciężko raniąc. Grupa terrorystów wraz ze swoim przywódcą Samuelem Fieldem została aresztowana i oddana władzom sądowym. Po kilku miesiącach, 2 listopada 1886 r, Sąd Najwyższy skazał czterech terrorystów na karę śmierci i wyrok został wykonany. Co ciekawe w Chicago na placu Haymarket ustawiono później pomnik, który oddaje hołd nie robotnikom, lecz policji, a głównie kapitanowi Ward, który w zajściach tych stracił życie. Jak z tego wynika powyższe wydarzenia nie dają żadnych podstaw do powoływania się na dzień 1 maja, jako datę rzekomej krwawej robotniczej manifestacji, gdyż w dniu tym w Chicago nic takiego nie zaszło, bowiem akt terrorystów przybyłych z Europy i nie mających nic wspólnego z robotnikami z Chicago miał miejsce w dniu 3 maja. Mimo to pierwszy Kongres Międzynarodówki Komunistycznej odbyty w Paryżu w 1889 roku w setną rocznicę Rewolucji Francuskiej, uchwalił dzień 1 maja "świętem klasy robotniczej", rzekomo dla uczczenia pierwszomajowego strajku w Chicago, a w rzeczywistości daty powstania Zakonu Iluminatów, czyli 1 maja 1776r.

POSDUMOWANIE

Zakon Iluminatów poprzez swoje późniejsze odgałęzienia i powiązania z międzynarodową finansjerą odegrał istotną rolę w kierowaniu i inspirowaniu ruchów rewolucyjnych i wojen w XIX i XX wieku. W wyniku tego pieniądź nabral niebywałego znaczenia, gdyż można było dzięki niemu kupić i zorganizować praktycznie wszystko począwszy od liderów, ideologów, a skończywszy na żołnierzach i aparacie propagandy. Środki finansowe pozwalały i pozwalają nadal na sterowanie wojnami i rewolucjami jak też na kreowanie przywódców i dyktatorów. Wymienić tutaj można dla przykładu choćby takie postaci jak Lenin, Stalin czy Hitler, którzy zaistnieli właściwie tylko dzięki ogromnemu wsparciu tajnych towarzystw i międzynarodowej finansjery. Etap przygotowawczy osiągnięto za cenę życia setek milionów ludzi, którzy zginęli nie tylko w wojnach i rewolucjach, ale w olbrzymiej większości zostali wymordowani przez "system" jako wrogowie lub nawet potencjalni wrogowie nowych władców świata - globalnych bankierów, którzy poprzez system pożyczek "dyktują" bieg historii i decydują o wzlotach i upadkach narodów, państw i całych regionów, powielając tym sposobem swoje fortuny i ugruntowując swój wpływ na losy świata. Korzystając z doświadczeń przeprowadzenia rzezi chrześcijan w Rewolucji Francuskiej wyjątkowo dokładnie zrealizowano podobne plany na terenie ogromnego ZSRR, a po II Wojnie Światowej na terenach zaplanowanych pod administrację tzn. bloku komunistycznego. "Jednym z etapów do osiągnięcia celów ustalonych już przez ILUMINATOW, a dziedziczonych przez obecne tajne stowarzyszenia masonskie jest "budowanie globalnej społeczności demokratycznej". Polega on między innymi na tworzeniu regionalnych zrzeszeń narodów, czego europejskim odpowiednikiem wydaje się być tak zwana Unia Europejska. Główną przeszkodą do realizacji powyższych planów są państwa narodowe, szczególnie te świadome swego historyzmu, tożsamości narodowej i religijnej. Jak przyznał w 1989 roku trojlateralista Edmond de Rothschild "Pierwszy rygiel, który trzeba wysadzić w powietrze, to naród". Zgodnie z tymi zamierzeniami narody mają zostać "rozpuszczone" w globalistycznym tyglu, a mechanizmy takie jak religia, kultura, obyczaje czy etyka, które przez tysiąclecia je tworzyły, teraz usiłuje się zastąpić nowymi normami, które narzuca "oświecona" elita. Dlatego też z taką zaciekłością walczy się z narodami, uderzając w trzy fundamentalne instytucje stanowiące ich podstawę: rodzinę, religię (głównie chrześcijaństwo) oraz własność prywatną. Tworzy się nowe systemy i programy edukacyjne wychowujące młode pokolenie tak by zatraciło ono zupełnie swoje poczucie narodowe i dotychczasowy system wartości. W ostatnich dziesiątkach lat w wielu krajach już się dokonuje zaplanowany przewrót w szkolnictwie. Odtąd rola szkoły ma polegać nie na kształceniu umysłu, lecz na przygotowaniu uległych, przystosowanych do Nowego Światowego Ładu "poprawnych politycznie" obywateli, którzy otrzymają minimum wiadomości, a maksimum indoktrynacji przekazywanej przy pomocy manipulacji

psychopedagogicznej. Wymusza się także zmiany w systemie wartości i sposobie życia całych społeczeństw poprzez propagowanie "mieszanki" kulturowej i cywilizacyjnej, co stanowi przejaw ukrytej walki z opartą na religii chrześcijańskiej cywilizacją łacińską i jej zasadami. Wykorzystując techniki inżynierii społecznej dąży się do tego by człowiek pragnął raczej "więcej mieć" niż "więcej być", a więc wychowuje się również jakiegoś nowoczesnego "człowieka ekonomicznego" [homo oeconomicus], będącego doskonałym materiałem na mało myślącego, ale za to zdyscyplinowanego obywatela-konsumenta. Niejednokrotnie robi się to w imię haseł "humanizmu", "tolerancji" i "demokracji", choć współczesna demokracja nie polega wcale na rządach ludzi wybranych przez społeczeństwo. W istocie są to rządy tajnej oligarchii, która działając w sposób skryty i przebiegły kontroluje większość. Do tego dochodzi demoralizacja, która stanowi broń dla dywersji i zniszczenia zdolności produkcyjnych narodów.

Tak więc mamy struktury oficjalne dla mas i możemy się nimi bawić..., ale uwaga - wielki brat czuwa ! A jego wszechwidzące "iluminowane " oko patrzy na tą zabawę i rozdaje karty...

Bawmy się zatem dalej o ile nas to oczywiście bawi... Ale miejmy przynajmniej świadomość, że piramida masońska .. działa!